

## VI Mistrzostwa Polski w Paraujeździe

Rokrocznie Mistrzostwa Polski w Paraujeździe dla osób niepełnosprawnych są ukoronowaniem ich wysiłków, treningów i hipoterapii. I choć są tylko 3 miejsca na podium, bez cienia przesady – zwycięzcami tej imprezy jest ogół uczestników. Na pytanie – dlaczego, odpowiedź jest prosta: pod wpływem magicznej mocy hipoterapii wszyscy wracają do domów wzmocnieni zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym. Czy coś może być większą nagrodą?

Tekst i foto: Olga Gajda

**W** odróżnieniu od mistrzostw organizowanych ostatnio w Starej Miłośnie, tegoroczna rywalizacja toczyła się w podwarszawskim Józefinie, a dokładnie – między miłośnikami jeździectwa z miejscowości: Starym i Nowym Konikiem. Na zawody, które tradycyjnie rozegrano w październiku (22-23), przyjechała rekordowa liczba 30 zawodniczek i zawodników z całej Polski. Część z nich uczestniczyła w ogólnopolskich zawodach, natomiast pozostała jedenastka sklasyfikowana była w rywalizacji VI Mistrzostw Polski w Paraujeździe.

### Trójka na podium

Mariuszowi Woszczkowi – Mistrzowi Polski z 2009 r. – reprezentującemu klub „Hej Koniku”, w 2010 r. kolejny raz udało się zdobyć tytuł Mistrza Polski. Zwycięstwo zapewnił sobie dzięki najlepiej wykonanym na Darii programom zarówno



Mistrz Polski – Mariusz Woszczek

indywidualnym, jak i dowolnym (łącznie ocenione zostały na 137,271 pkt). Podobnie jak w ubiegłym roku, na drugim stopniu podium stanęła Patrycja Gepner z klubu „Largo S.A.”, której przejazd na Romeo oceniono na 128,438 pkt. Z kolei trzecie miejsce i brąz przypadł Magdalenie Cysak z klubu „Magda”, która wraz z klaczą o imieniu Samanta uzbierała łącznie 125,262 pkt. Powtórka wyników z ubiegłego roku nie udało się jednak Tomaszowi Zdańkowskiemu z „Hippolandu”, który w 2009 r. stanął na najniższym stopniu podium. Tym razem zajął wraz z Ernałem dopiero 7. miejsce na 11 możliwych. Pomimo gorszego startu, ten zawodnik jest jednak najlepszym dowodem na uzdrawiający wpływ hipoterapii. – Tomka znam od ponad 10 lat – opowiada Jagoda Maciaszek, prezes Stowarzyszenia Jeździeckiego Osób Niepełnosprawnych „Hippoland”, które zajmuje się hipoterapią i organizacją rywalizacji paraujeździejowej. – Pojawił się, gdy był jeszcze małym chłopcem z porażeniem połowicznym.



## MARIUSZ WOSZCZEK, MISTRZ POLSKI 2010

**Zarówno w programie indywidualnym, jak i w dowolnym uzyskał Pan najwyższe noty. To odpowiednio 67,333% i 69,938%. Czy kiedykolwiek otrzymał Pan wyższe oceny?**

– Tak, na mistrzostwach w 2009 r. miałem powyżej 70%. Warto jednak przypomnieć, że w ubiegłym roku były łatwiejsze programy obowiązkowe.

**Z jakiego elementu wykonanego na tych zawodach jest Pan najbardziej zadowolony, a z jakiego najmniej?**

– Jeżeli chodzi o KIR, to najmniej jestem zadowolony ze zmiany nogi przez stęp w galopie, natomiast usatysfakcjonowany jestem z impulsu konia, jego zebrania i rozluźnienia.

**Nowości w Pana życiu sportowym i osobistym...**

– Zmieniłem miejsce pracy. Pracowałem jako informatyk na komendzie policji, a obecnie – w Stowarzyszeniu Osób Niepełnosprawnych „Krasnal”, które zajmuje się rehabilitacją dzieci niepełnosprawnych intelektualnie i ruchowo. Nadal natomiast trenuję w warszawskim klubie „Hej Koniku”, gdzie jest mi bardzo dobrze.

Poruszał się w nieprawidłowym wzorcu, miał problemy z pisaniem prawą ręką i pod względem psychicznym – był bardzo zamknięty. Przez lata kontaktów z końmi, hipoterapią, sportem, zmienił się nie do poznania. Obecnie ten 25-letni mężczyzna wygłasza prelekcje w salach pełnych ludzi, samodzielnie jeździ na treningi oraz tryska energią i optymizmem, którymi zaraża wszystkich dookoła – z dumą podkreśla pani prezes.

Zawodnicy uczestniczący w zawodach para jeźdźdzeniowych mają różny stopień niepełnosprawności. Część z nich na co dzień porusza się w wózkach inwalidzkich, korzysta z chodzików, a inni jeżdżą konno, choć na przykład nie widzą albo nie mają jednej kończyny. Aby umożliwić im wspólną rywalizację, zostali sklasyfikowani do jazdy na 4 poziomach i w dwóch grupach: A i B. Najmniej sprawni jeżdżą stępem, tj. programy ustalone dla pierwszego poziomu; sprawniejsi – stępem i kłusem (II poziom); III poziom z galopem przewidziano dla osób poruszających się z większą łatwością, a IV poziom zakładający dodatkowo chody boczne adresowany jest do zawodników,

którzy mają na przykład problemy z trzymaniem wodzy (niesprawne dłonie albo brak jednej).

### Zmiany na lepsze

– Jest coraz więcej osób prywatnych, którzy widzą przyszłość w użyczeniu swoich koni zawodnikom niepełnosprawnym – cieszy się Jagoda Maciaszek. I bardzo serdecznie za to dziękuje. Na takim koniu (Elear) jeździ na przykład Adam Lubowicki, podobnie Patrycja Dziubińska, która dosiada pięknego, siwego konia o imieniu Amaretto. Dzięki pomocy prywatnych osób polscy para jeźdźdzeniowcy jeżdżą na lepszych koniach i co się z tym wiąże – osiągają coraz lepsze wyniki.

Stowarzyszenie i Fundacja „Hippoland”, tam gdzie może, stara się pozyskiwać dofinansowanie. Za wsparcie wdzięczny jest m.in.: Polskiemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych; Ministerstwu Sportu i Turystyki; Urzędowi m.st. Warszawa, a także Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej. Dzięki tej pomocy przy okazji VI Mistrzostw Polski zorganizowano szkolenie dla klasyfikatorów, tj.



1000 compact  
od



15 490 pln

GOLD Classic  
od



18 990 pln

GOLD Grand Confort  
od



22 990 pln

van@debon.pl  
tel: 065 5736212

Nasi sprzedawcy:

- "WIRO-BP" Warszawa tel: (022) 868-30-88  
biuro@przyczepy.com.pl
- "JEGGER" Gostyń tel: (065) 571-00-60  
przyczepy@jegger.pl
- Boufen Szczecin tel: (091) 460-73-54  
biuro@boufen.pl
- Nowacki Białe Błota tel: (052) 381-44-43
- A.A. Bober Skoczów tel: (033) 857-98-20  
artur@bober.com.pl
- Sklep Jeździecki Stajnia tel: (091) 423-83-52  
Szczecin sklep@stajnia.info.pl

Ceny i modele mogą ulec zmianie





Trójka zwycięzców na podium

### ANNA PIASECKA, SĘDZIA ZAWODÓW PARAUJEŹDZENIOWYCH



#### Jak ocenia Pani ideę rywalizacji parajeździeckiej?

– Od wielu lat pomagam parajeździectwu i w efekcie mam ewidentny udział w startach osób niepełnosprawnych na igrzyskach paraolimpijskich. Wszystko zaczęło się od tego, gdy na prośbę Jagody Maciaszek pożyczyłam konia i przygotowałam dwie zawodniczki do udziału w parajeździeckich mistrzostwach świata. Moja kobyła startowała na dwóch poziomach – pod Anetą Matysiak na II poziomie i Patrycją Gepner – na IV.

#### Czego potrzeba polskim paraujeźdźcom, by osiągnęli lepsze wyniki?

– Pieniądzy na zakup dobrych koni i na szkolenia zarówno zawodników, jak i polskich szkoleniowców. Porównując obecny stan polskiego parajeździectwa z okresem sprzed 10 lat, nastąpił nieprawdopodobny rozwój. Jagodzie Maciaszek trzeba pomagać, ponieważ ona jest najważniejszą osobą w tym przedsięwzięciu, bez niej tak by ono nie funkcjonowało.

#### Czy przepisy parajeździeckie nie wymagają nowelizacji?

– Zmiany wprowadza się często. Wynika to z decyzji Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej (FEI).

### ROMUALD WOJTKOWSKI, INSTRUKTOR KAROLINY KARWOWSKIEJ



Karolina jest obecnie w wieku buntowniczym, a dodatkowo wczesną wiosną miała operację korekcji żeber i to zahamowało jej rozwój jeździecki. Wcześniej jeździła lepiej. Niedługo po rozpoczęciu treningów, niecałe 2 lata temu, jeździła poziom II na 68%, a na pierwszych swoich zawodach wygrała nawet rywalizację w grupie B. Teraz stępy i kłusy jeździ jedynie na 57 czy 58%. Stąd moja złość. Najgorsze chyba już za nami. Obecnie w działaniach na koniu stosuje za dużo ręki, a za mało łydki. To

droga na skróty, która nie popłaca. Mam nadzieję, że Karolina pójdzie w ślady innych zawodników klubu „Kisielnica”. Nasz klub od pięciu lat uczestniczy w rywalizacji parajeździeckiej. Dwukrotnie zdobyliśmy tytuł mistrzowski. Za pierwszym razem wywalczył go Tomasz Chrzanowski, a za drugim – Ania Mikołajczyk.

osób decydujących o przypisaniu danego zawodnika do konkretnego poziomu. Przeprowadzono także trening masażu koni, w którym uczestniczyli zarówno zawodnicy, jak i trenerzy. Na przykład dla Tomka Zdańkowskiego te zajęcia nie były łatwe, ponieważ jak sam przyznaje, nie ma dobrego uczucia. Po reakcjach konia zdawał sobie jednak sprawę, że taki masaż bardzo pozytywnie wpływa na samopoczucie wierzchowców.

### Kadra i trenerzy

Jak zwykle uroczystość zamykająca tegoroczne mistrzostwa, czyli wręczenie pamiątkowych statuetek, dyplomów i medali, dostarczyła wielu wzruszeń i niespodzianek. Zawodnicy dowiedzieli się między innymi o składzie kadry narodowej na 2011 r., do której zakwalifikowali się: Magdalena Cycak i Daniel Zieliński (na poziomie I a i b); Mariusz Woszczek (poziom II); Adam Lubowicki (poziom III) oraz Patrycja Gepner i Patrycja Dziubińska (poziom IV). W głosowaniu przeprowadzonym wśród paraujeźdźców, wyłoniono także najlepszą trenerkę. Ten zaszczytny tytuł przypadł Małgorzacie Pyrcze-Majerkiwicz (szkolącej między innymi Tomasza Zdańkowskiego), która o kilka głosów pokonała Luizę Włodkowską. Ceremonia zakończenia mistrzostw była także okazją do zaprezentowania dotychczasowego dorobku startowego i szkoleniowego paraujeźdźców. W ciągu ostatnich 10 lat ogólnopolskie zawody krajowe odbyły się w Polsce 20 razy, a międzynarodowe – czterokrotnie. Polscy paraujeźdźcy 20 razy brali udział w zagranicznych zawodach, w tym po 2 razy w Mistrzostwach Europy, Świata i Igrzyskach Paraolimpijskich. Dodatkowo, dzięki dofinansowaniu zdobywanemu przez stowarzyszenie „Hippoland” z różnych źródeł, 22 razy zorganizowano szkolenia prowadzone przez krajowych i zagranicznych trenerów. ■